Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 10 Warszawa, 15 maja 1936 r. ROK VI.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ:

DO DELEGATÓW

Czwarty już raz zjeżdżacie się Koledzy, aby wspólnym wysiłkiem rozstrzygnąć nagromadzone w ciągu roku nasze sprawy, nasze bolączki. A tych mamy dużo, nadmiernie dużo. Są one niewyczerpane. Są sprawy nowe lecz są i stare rany niewyleczone.

Jedną z nich — jest sprawa nowelizacji artykułów 131 i 145 Prawa o Notarjacie. W sprawie tej tyle już pisano na łamach „Nota-Teki" i innych pism, że można ująć te artykuły w sporych rozmiarów „Księgę Krzywd".

Miejmy jednak nadzieję, że sprawą tą ostatni raz zajmować się będzie nasz obecny Zjazd. Wierzymy niezłomnie, że postulaty, jakie Zjazd w tej sprawie uchwali — będą zrealizowane w najbliższym czasie. Powiedzmy mocniej:

Muszą być zrealizowane! Musi być naprawiona krzywda, wyrządzona uczciwym, sumiennym pracownikom naszego zawodu!

Sprawą niemniej ważną, a może jeszcze ważniejszą, którą Zjazd zajmować się będzie poraz wtóry — to sprawa zawarcia umowy zbiorowej, a raczej umów zbiorowych.

Dawniej warunki pracy i płacy w notarjacie i hipotece były jako tako ustabilizowane. Obecnie, począwszy od stycznia 1934 r., stosunki te w całym szeregu miejscowości pogarszają się i dochodzą nieraz do absurdu.

To dłużej trwać nie może. Rozumieją to wszyscy, rozumieją to również światli notarjusze.

Rok temu wielu z pośród nas uważało sprawę zawarcia umowy zbiorowej za niebezpieczną dla samych pracowników, lub za niemożliwą do przeprowadzenia. Dzisiaj wszyscy sprawę tę uważają za dojrzałą.

Zjazd musi rozpatrzeć wszechstronnie nie tylko sam projekt umowy, lecz również sposób jej zrelizowania.

Poza temi dwoma ważnemi bardzo sprawami, Zjazd będzie miał wiele innych kwestyj do załatwienia, a wśród nich i sprawę naszej organizacji.

Z dumą stwierdzić możemy, że coraz szerszy teren Polski obejmuje nasz Związek. Na każdym nowym Zjeździe witamy Kolegów coraz to innej dzielnicy. W tym roku powitamy Kolegów z Okręgów Bydgoskiego i Płockiego.

Ale — nie wszystkie Oddziały dobrze pracują.

Nie mamy również jeszcze w swojej organizacji Kolegów z reszty Pomorza, z dużej części Kresów Wschodnich, ze Śląska i z całej Małopolski. Czyż tak być powinno i czyż tak być może.

Obowiązkiem Zjazdu będzie rozwiązać sprawę organizacji tak, aby na przyszłym Zjeździe nie zabrakło przedstawicieli z żadnego okręgu sądowego — jak Polska długa i szeroka.

Zjazd niewątpliwie podejmie takie uchwały, abyśmy złączeni w jedną rodzinę pracowników notarjatu i hipoteki, mogli być dumni ze swoich prac, które przy solidarnem poparciu wszystkich pracowników naszego zawodu dadzą bezwątpienia wspaniały wynik.

Hasłem naszem niech będzie „Pracy cześć".!

K. Gliwa-Gliwiński

Czy i kiedy należą się opłaty stemplowe od darowizn sum

W dniu 28 marca b. r. Izba Skarbowa w Warszawie rozesłała do Notarjuszów okólnik, w którym żąda, aby notarjusze pobierali od darowizn sum pieniężnych opłaty stemplowe według art. 139 u. o. s.

Zdawałoby się, że ta niejasna sprawa w ustawie stemplowej została już definitywnie załatwiona, gdyby nie pewne małe „ale".

Okólnik ten traktuje wszystkie darowizny sum pieniężnych jednakowo, bez względu na to, czy taka darowizna jest związana z czynnością główną, czy też łączy się tylko ubocznie.

Czy potraktowanie tej sprawy w ten sposób jest słuszne? Wątpię. Przedewszystkiem nie odróżniono w tym okólniku darowizn sum w aktach działowych, którymi darodawca rozporządza swoim majątkiem za życia i nie wzięto pod uwagę, że Ministerstwo Skarbu sprawę tę załatwiło w swej wykładni do art. 54a U. O. S. Nr. 216; — przytem zaznaczam, że wykładnia ta jest aż nadto jasna, aby mogła budzić jakie wątpliwości, a zgodzić się przecież musimy z tem, że w wypadkach niejasności ustawy stemplowej interpretacja ta należy do Ministerstwa Skarbu, a to w myśl art. 1 Ustawy z dnia 31.VII. 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 65 poz. 391). Otóż w wykładni tej Ministerstwo Skarbu w przykładach tam podanych odróżnia dla jasności w każdej darowiźnie trzy umowy „fkicyjne", mianowicie pierwszą w której darodawca zobowiązuje obdarowanego do wypłacenia darczyńcy pewnej sumy, drugą — obejmującą świadczenia perjodyczne dla darczyńcy i trzecią — świadczenia na rzecz osób trzecich. Wykładnia ta wyczerpując sprawę opłat od umowy „fikcyjnej" pierwszej i drugiej, we wszystkich przykładach wyraźnie zaznacza, że „od umowy „fikcyjnej trzeciej", czyli od wyznaczenia spłat innym dzieciom, prócz podatku od darowizn, ż a d n a danina publiczna nie należy się. A więc zgodnie z tą zasadą od darowizn sum pieniężnych, w aktach darowizn nieruchomości, czy też w działowych opłaty stemplowe nie należą się, natomiast pobrać trzeba podatek od darowizn, o ile darowizna ta od tego podatku nie jest zwolniona. Zatem ustęp drugi cytowanego okólnika mówiący, że umowy tak główne, jak i dodatkowe (na rzecz osób trzecich), których przedmiotem są darowizny sum pieniężnych, podlegają opłatom stemplowym według art. 139 uos, — nie jest zgodny z powyższą wykładnią Ministerstwa Skarbu.

W myśl art. 1078 K. N. działy nie dokonane pomiędzy wszystkiemi dziećmi, żyjącemi w chwili zgonu i ztępnymi po dzieciach poprzednio zmarłych, *będą nieważne co do całości.* Zgodnie z art. 1076 K. N. działy sporządza się według przepisów o darowiznach i testamentach. Zatem w wypadkach, gdy rodzice rozporządzają za życia swoim majątkiem, jednemu darowują nieruchomość, — innym wyznaczając spłaty, bez względu na to, czy takie rozporządzenie nazwiemy darowizną czy wprost działem za życia, czynność ta podlega przepisom art. 1078 K. N., a co zatem idzie, takie rozporządzenie majątkiem, aby było ważne musi objąć wszystkie dzieci. Stąd darczyńca *musi* wyznaczyć, czyli darować w takim rozporządzeniu innym dzieciom spłaty majątkowe. Ponieważ w rozumieniu ustawy stemplowej jest to czynność uboczna, bez której nie może istnieć czynność główna, przeto zgodnie z art. 2 U. O. S., który jest przepisem ogólnym, darowizny sum w aktach działowych za życia wolne są od opłaty stemplowej, a podlegają jedynie podatkowi od darowizn. Przytem zaznaczę, że wszystko jedno jak taki akt nazwiemy, czy darowizną, czy rozporządzeniem za życia, czy inaczej, akty takie zgodnie z art. 6 U. O. S. będą zawsze aktami działu za życia podlegającemi przepisom art. 1078 K. N.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli darczyńca darowuje osobnym aktem dzieciom sumy pieniężne tytułem udziałów majątkowych, albo też czyni to w aktach kupna - sprzedaży, w których cenę szacunkową darowuje dzieciom.

Dopiero w takim wypadku, wobec braku podobnego art. 54a U. O. S., przepisu co do darowizn sum pieniężnych, należy się opłata stemplowa według art.

139 U. O. S., gdyż mamy tu do czynienia z czynnościami, bądź oddzielnemi, bądź luźnie związanemi i niemającemi prawnie żadnego wpływu na samą czynność główną.

Jednakże, wobec tego że opłaty stemplowe i podatek od darowizn są daninami pokrewnemi z sobą, przeto, jeśli od darowizny sumy pieniężnej wymierzamy podatek od darowizn, to nie można od takiej darowizny pobierać również i opłaty stemplowej, gdyż jeden i ten sam objekt nie może być dwukrotnie opodatkowany takiemi samemi lub pokrewnemi daninami publicznemi. Opłata stemplowa od tych darowizn wtedy należy się, gdy wskutek malej wartości, nieprzekraczającej minimum wolnego od podatku, darowizny te wolne są od podatku od darowizn.

Reasumując należy stwierdzić:

1-o) darowizny sum lub rzeczy ruchomych zdziałane w aktach, którymi darczyńca rozporządza za życia całym majątkiem, darowując jednemu dziecku nieruchomość, a innym wyznaczając spłaty majątkowe, — wolne są od opłaty stemplowej zgodnie z art. 2 U. O. S. w związku z wykładnią Ministerstwa Skarbu Nr. 216 i art. 1076 i 1078 K. N.;

2-o) darowizny sum pieniężnych lub innych rzeczy ruchomych sporządzone bądź oddzielnym aktem, bądź w akcie sprzedaży lub innym, — podlegają opłatom stemplowym według art. 139 U. O. S.; o ile są zwolnione od podatku od darowizn;

3-o) darowizny sum lub rzeczy ruchomych, wymienione wyżej pod punktem 2-gim, wtedy niepodlegają opłatom stemplowym z art. 139 U. O. S., kiedy od tych darowizn ma być pobrany podatek od darowizn.

Z. Sieńko

Doręczanie oświadczeń

64. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby notarjuszowi nieznanej i niemogącej podpisać się lub złożyć tuszowego odcisku palca, wskutek braku względnie kalectwa obu rąk. (Wzór 35).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 2391.

Dnia czternastego grudnia tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Konstantym W., notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w K., w kancelarji mojej w temże mieście, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 39, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Zygmunta N., zamieszkałego w S. . . . i Marji B., zamieszkałej w R. . . . . ., stawił się Kajetan M., zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza Nr. 29, z osoby mi nieznany, którego tożsamość stwierdzili wspomniani wyżej świadkowie, jako rekognoscenci i zażądał doręczenia w jego imieniu w dniu dwudziestym trzecim grudnia roku bieżącego, Stanisławowi B., zamieszkałemu w Krakowie, przy ulicy Kościuszki Nr. 27, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie: . . . . (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawać stawającemu w dowolnej ilości. Odczytano, przyjęto i podpisano, przyczem stawający Kajetan M. . . . . . oświadczył, że czynność ta jest zgodna z jego wolą, lecz wskutek braku (lub kalectwa) obu rąk podpisać jej w żaden sposób nie może, co czyniący notarjusz z urzędu stwierdza. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 140 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

Świadkowie - rekognoscenci: (Podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Niektórzy komentatorowie dowodzą, że Prawo o notarjacie nie uregulowało kwestji podpisywania dokumentów notarjalnych przez osoby niemające możności złożenia tuszowego odcisku palca. Otóż dowodzenie takie jest mylne i niczem nieuzasadnione, ponieważ kwestję podpisywania tych dokumentów przez osoby niepiśmienne lub niemogące podpisać się — regulują przepisy art. 75 i 85 powołanego prawa. W wypadku, gdy osoba niepiśmienna lub niemogąca podpisać się ma możność złożenia tuszowego odcisku palca, przy wszystkich czynnościach notarjalnych — mają zastosowanie przepisy art. 75 Pr. o not., w wypadku zaś, gdy osoba taka możności tej nie posiada: przy dokumentach notarjalnych (aktach i protokułach) — art. 85 (por. art. 85 i 105 tegoż Prawa), a przy poświadczeniach — art. 113 Kod. Zobow. Do wzoru tego, w razie potrzeby, należy odpowiednio dostosować wzory: 8, 10, 11, 13, 14, 15 i 16 poz. 37, 39, 40, 42, 43, 44 i 45 i inne.

Pisma, zawierające treści oświadczeń, doręczane lub przesyłane adresatom (wezwanym).

65. Pismo z doręczeniem oświadczenia adresatowi przez notarjusza na podstawie wniosku prywatnego (Wzór 36)

Jan Złoczewski, Notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w R. Dnia 18 grudnia 1936 roku. Nr. dz. 2543. Do Pana Karola Ł. w Równem, ul. Piłsudskiego Nr. 28.

Na żądanie Stanisława W., zamieszkałego we wsi i gminie Diatkiewicze, w powiecie rówieńskim, wyrażone w złożonym mi wniosku prywatnym z dnia 15 grudnia roku bieżącego Nr. dz. 528, doręczam Panu oświadczenie tegoż W. treści następującej: . . . . (wymienić szczegółowo treść oświadczenia, podaną we wniosku).

(Podpis notarjusza lub jego zastępcy).

UWAGA: Data i liczba dziennika tego pisma może być wyrażona zarówno słownie, jak i cyframi, ponieważ nie jest ono dokumentem notarjalnym w zrozumieniu Prawa o not.

Nr. dziennika wystawia się ten sam, jaki figuruje na wniosku o doręczanie oświadczenia. Pismo to należy doręczyć za pokwitowaniem, które zamieszcza się na wniosku o doręczenie oświadczenia (o ile wniosek ten złożony jest w formie prywatnej) lub na oddzielnym skrawku papieru (o ile wniosek złożono w formie protokułu notarjalnego). W tym ostatnim wypadku dołącza się je do protokułu o dokonaniu doręczenia oświadczenia.

Jeżeli jednak adresat (wzywany) odmówi wydania takiego pokwitowania z jakichkolwiek bądź przyczyn (np. nie umie lub nie może podpisać się), a nawet bez żadnej przyczyny, to wówczas notarjusz lub prawny jego zastępca winien nadmienić o tem w protokule o doręczeniu i podać przyczynę odmowy.

66. Pismo z przesłaniem oświadczenia adresatowi (wezwanemu) listem poleconym za pokwitowaniem zwrotnem. (Wzór 37).

Antoni J. Notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w S. Dnia 17 listopada 1936 r. N. dz. 834.

Do Pana Bazylego S. w Suwałkach. ul. Kościuszki N. 47.

Na żądanie Czesława G. zamieszkałego w Suwałkach, przy ulicy Wigierskiej Nr. 28, wyrażone w złożonym mi wniosku prywatnym z dnia dzisiejszego Nr. dz. 834, przesyłam Panu listem poleconym, za pokwitowaniem zwrotnem, oświadczenie tegoż G. treści następującej: .... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia).

(Podpis notarjusza lub jego zastępcy).

UWAGA: Pokwitowanie zwrotne, jak również pokwitowanie urzędu pocztowego, należy dołączyć do protokołu o przesłaniu oświadczenia listem poleconym w chwili ich otrzymania.

67. Pismo z doręczeniem oświadczenia, złożonego notarjuszowi w formie wniosku protokularnego. (Wzór 38).

Stanisław W., notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Grodnie. Dnia 22 grudnia 1936 roku N. rep. 2483.

Do Pana Bartłomieja W. w Grodnie, ul. Suzina Nr. 26.

Na żądanie Włodzimierza Cz. zamieszkałego w majątku Siekierowo, w powiecie suwalskim, wyrażone w pisanym przezemnie wniosku protokularnym z dnia 20 grudnia roku bieżącego N. rep. 2483, doręczam Panu oświadczenie tegoż Cz. treści następującej: .... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia z powołanego protokułu).

(Podpis notarjusza lub jego zastępcy).

UWAGA: Do wzoru tego, wrazie potrzeby, należy odpowiednio dostosować wzór 37 poz. 66. Pisma te nie podlegają opłacie stemplowej (vide „Komentarz i uwagi ogólne" poz. 27).

68. Pismo z doręczeniem oświadczenia za pośrednictwem prawnie upoważnionego pracownika notarjusza (Wzór 39).

Jan K., notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży. Dnia 15 kwietnia 1936 roku. Nr. dz. 329.

Do Firmy „Drzeworób" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łomży, ul. Wesoła N. 47.

Na żądanie Antoniny G. zamieszkałej w Augustowie, przy ulicy Szerokiej Nr. 43, wyrażone w złożonym mi wniosku prywatnym z dnia 13 kwietnia roku bieżącego Nr. dz. 234, doręczam powołanej firmie „Drzeworób", za pośrednictwem prawnie upoważnionego pracownika, Władysława Rogalskiego, oświadczenie tejże Antoniny G. treści następującej: .... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia).

(Podpis notarjusza lub jego zastępcy).

UWAGA: Pisma tego nie może podpisać pracownik, upoważniony do doręczenia oświadczenia, ma jednak on prawo podpisania protokułu o dopełnieniu tej czynności (vide „Komentarz i uwagi ogólne" poz. 8).

69. Protokuł o doręczeniu oświadczeń, którego treść została złożona notarjuszowi przy wniosku prywatnym.

(Wzór 40).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 347.

Dnia osiemnastego grudnia tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku ja, Franciszek W. notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w A., z siedzibą w temże mieście, przy ulicy Długiej N. 43, niniejszym stwierdzam, że stosownie do wniosku prywatnego Antoniego K. zamieszkałego we wsi Kamionka, gminie Łabno, powiecie augustowskim, z dnia szesnastego grudnia roku bieżącego, numer dziennika osiemset pięćdziesiąty czwarty, doręczyłem w dniu dzisiejszym Ludwikowi Sz. zamieszkałemu we wsi Zielone, gminie Kurjanka, powiecie augustowskim, dokąd w tym celu przybyłem, oświadczenie tegoż Antoniego K. o treści, w powołanym wyżej i załączonym do tego protokułu wniosku wyszczególnionej. Oświadczenie powyższe na piśmie otrzymał osobiście i za pokwitowaniem Ludwik Sz., lecz odczytanie mu tegoż oświadczenia nie żądał. Opłaty stemplowej pięć złotych (art. 154 u. o. s.), 10% dodatku nadzwyczajnego 50 groszy i na rzecz notarjusza dwadzieścia pięć złotych, w tem zwrot wydatków 10 złotych (§§ 22 i 31 Taksy notar.) pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Jeżeli oświadczenie doręcza się adresatowi (wezwanemu) nie za pośrednictwem poczty, to treści tego oświadczenia w protokule wymieniać nie potrzeba, a tylko nadmienić, że jest ona wyszczególniona w załączonym do protokułu wniosku. O ile zaś wniosek złożony został w formie protokułu notarjalnego, to wystarczy powołać się na datę i numer danego wniosku protokularnego. Protokuł o doręczeniu oświadczenia może podpisać zarówno notarjusz lub jego zastępca, jak i inny pracownik, do tego upoważniony (art. 102 Prawa o notar). Trzeba tu jeszcze nadmienić, że notarjusz nie ma prawa pobierać przy tej czynności wynagrodzenia z § 28 Taksy notar. Natomiast ma prawo do zwrotu wszelkich wydatków, w związku z czynnością poniesionych, z § 31 tejże Taksy. Mylna zatem jest interpretacja § 28 Taksy notar. niektórych komentatorów, którzy dowodzą, że wynagrodzenie za stracony czas (ust. 2-gi tego paragrafu) notarjuszowi się należy, gdy kancelarją, lecz i poza siedzibą notarjusza. Prawodawca nasz wykancelarją, lecz i pozasiedzibą notarjusza. Prawodawca nasz wynagrodzenie z § 28 Taksy notar. ustala tylko dla czynności, które z natury swej mogą odbyć się w kancelarji notarjusza, a odbywają się na żądanie strony poza jego kancelarją i siedzibą, przeto tam, gdzie czynność z natury swej, a nie z woli strony, musi odbyć się poza kancelarją notarjusza, wynagrodzenia tego pobierać nie można, tembardziej przy czynnościach doręczania oświadczeń, gdzie notarjusz ma możność wyręczania się swoimi pracownikami.

(d. c. n.)

Wiesław Olszewski

Jeszcze w sprawie opłat od doręczania oświadczeń

W Nr. 9 „Notarjatu-Hipoteki" w rubryce „Z codziennej praktyki" poruszona została, ciągle aktualna i niejasna, sprawa opłat pobieranych od wniosków protokularnych o doręczenie oświadczeń.

Mojem zdaniem sprawa opłat powyższych przedstawia się nieco odmiennie.

Doręczanie oświadczeń (art. 101 Pr. o Not.), składa się z trzech części: 1) z przyjęcia od strony jej oświadczenia na piśmie, lub ustnie do protokułu (§ 2), 2) z właściwego doręczenia oświadczenia, z czego notarjusz spisuje protokuł (§ 4) i 3) z wydania poświadczenia doręczenia (§ 5).

Nie ulega wątpliwości, że wybór sposobu, w jaki notarjusz ma otrzymać treść oświadczenia, zależy wyłącznie od woli żądającego doręczenia, przyczem podyktowanie notarjuszowi treści oświadczenia powoduje spisanie odpowiedniego protokułu, zbędnego w przypadku doręczenia notarjuszowi treści takiego oświadczenia na piśmie.

W praktyce „wnoszenie ustnie do protokułu treści oświadczenia", jest niczem innem, jak tylko udzieleniem notarjuszowi materjału, — często w sposób chaotyczny, — na podstawie którego notarjusz zredagować musi całą treść oświadczenia i następnie ująć ją w protokuł, niekiedy bardzo obszerny i zajmujący poważną ilość czasu. Przepis § 22 rozp. o wynagrodzeniu notarjuszów ustala wynagrodzenie tylko za doręczenie oświadczenia — w kwocie zł. 15 oraz za umieszczenie w protokule z dopełnienia czynności, odpowiedzi strony przeciwnej — w sumie zł. 5, natomiast nie określa zupełnie wynagrodzenia notarjusza za wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia, jak również za wydanie poświadczenia z doręczenia, — przeto obie ostatnie czynności podlegają dyspozycji § 26 rozp. o wynagrodzeniu notarjuszów.

Należy jeszcze wziąć pod uwagę, że 15 zł. za doręczenie oświadczenia jest wynagrodzeniem więcej niż skromnem, jeżeli uwzględni się, że do oświadczeń nie stosuje się § 28 rozp. o wynagrodzeniu.

Gdyby stać na stanowisku, że za wniosek protokularny o doręczeniu oświadczenia żadne wynagrodzenie notarjuszowi się nie należy, to wówczas i za poświadczenie z doręczenia oświadczenia nie należałyby się żadne opłaty notarjalne, gdyż rozporządzenie, zawierające przepisy o wynagrodzeniu notarjuszów, również nic o tem nie mówi.

Co do opłaty stemplowej, to, pomijając, że do wniosku protokularnego o doręczenie oświadczenia, żadną miarą nie można stosować artykułu 140 u. o. s., nie wydaje mi się, aby tego rodzaju protokuł był czynnością prawną wogóle, a w szczególności w rozumieniu artykułu 139 u. o. s.; według mego zdania, wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia jest tylko wewnętrznym dokumentem kancelaryjnym, zastępującym pismo prywatne żądającego doręczenia oświadczenia, podpisane przezeń, które przecież żadnej opłacie stemplowej nie podlega.

Tego rodzaju wniosek protokularny, żadnych skutków prawnych spowodować nie może tak długo, dopóki oświadczenie nie zostanie doręczone stronie przeciwnej, a przecież zdarzyć się może, że żądający doręczenia, przed doręczeniem oświadczenia, zgłosi się do tegoż notarjusza i cofnie swoje żądanie doręczenia.

Opłacie stemplowej, przewidzianej w artykule 139 u. o. s., podlega tylko protokuł z dopełnienia czynności (§ 4 art. 101 Pr. o Not.), to jest z doręczenia oświadczenia.

Warszawa, dnia 12 maja 1936 roku.

Odpowiedź kol. A. Ch.

W Nr. 9 „Notarjatu - Hipoteki" z dnia 1 maja r. b. w rubryce „Z codziennej praktyki" (p. II), zapytuje Kolega na czem opieram żądanie wynagrodzenia notarjuszowi od wniosków protokularnych o doręczenie oświadczeń i na jakiej zasadzie nie należy się od tych wniosków opłata stemplowa?

Z powyższego wnioskuję, że Kolega przeoczył początek pracy mej pod tytułem „Doręczanie oświadczeń", gdzie znalazłby odpowiedź na swoje pytanie (vide „Komentarz i uwagi ogólne" poz. 24, 27, 29 — „Notarjat-Hipoteka" Nr. 23 z dnia 1 grudnia 1935 r.). Kolega nie zwrócił uwagi na różnicę „protokułu" o dopełnieniu doręczenia oświadczenia od „wniosku protokularnego" o doręczenie oświadczenia, wtedy, kiedy są to dwie zupełnie odrębne czynności. Protokuł o doręczeniu oświadczenia sporządza się w dniu dopełnienia czynności doręczenia (niewcześniej), protokularny zaś wniosek o doręczenie oświadczenia musi być przez notarjusza spisany przed doręczeniem oświadczenia (czasami na żądanie strony na miesiąc przedtem), gdyż jest on podstawą danego doręczenia. Przepisy § 22 (p. 1) o wynagrodzeniu notarjuszów przewidują wynagrodzenie za doręczenie oświadczenia bez względu na to, czy oświadczenie to zostało wniesione ustnie do spisywanego przez notarjusza protokułu (wniosku protokularnego), czy też wręczone lub przesłane notarjuszowi we wniosku prywatnym, to jest za doręczenie oświadczenia adresatowi i sporządzenie o tem protokułu, natomiast nie przewiduje wynagrodzenia za wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia, które należy pobierać w myśl § 26 tychże przepisów, według umowy ze stroną. Jeżeli chodzi o opłatę stemplową, to należy się ona tylko od protokułu pierwszego (o dopełnieniu doręczenia oświadczenia) i nie w myśl art. 139 u. o. s., jak mylnie Kolega dowodzi, lecz w myśl art. 154 tejże ustawy, ponieważ protokułem tym notarjusz stwierdza (poświadcza), że doręczył względnie przesłał dane oświadczenie adresatowi, a wszelkie świadectwa podpadają pod art. 154 u. o. s., nie zaś pod art. 139, który obejmuje pisma — jak słusznie Kolega zaznaczył — niewymienione w rozdziałach od 10 do 28 u. o. s. Protokularny zaś wniosek o doręczenie oświadczenia jest niczem innem, jak tylko podaniem do notarjusza z żądaniem dopełnienia pewnej czynności notarjalnej (w tym wypadku doręczenia oświadczenia), a podania do notarjuszów żadnej opłacie w myśl art. 140 u. o. s. nie podlegają, ponieważ urząd notarjusza nie jest urzędem państwowym w rozumieniu przepisów powołanego artykułu, w związku z art. 1 Prawa o Notarjacie. Umieszczenie art. 142 u. o. s. w niektórych wzorach moich jest widocznie błędem zecerskim i nie może być brane pod uwagę, co zresztą widać z innych wzorów.

Zygmunt Sieńko.

Ustawy i Rozporządzenia

Dziennik Ustaw Nr. 37 z dnia 11 maja 1936 r. ogłasza dwie ustawy: pod pozycją 282. Prawo wekslowe z dnia 28 kwietnia 1936 r. i pod pozycją 283 — Prawo czekowe z tegoż dnia 28 kwietnia 1936 r.

Ustawy powyższe wchodzą w życie z dniem 1 lipca 1936 r. Z tym dniem tracą moc rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. U. R. P. Nr. 100 poz. 926) i o prawie czekowem (tenże Nr. Dz. U. poz. 927).

Stanisław Karczewski, Wronki, Poznańskie

Pieczęcie notarjuszów!

Rozporządzenie Pana Ministra Spraw. z dnia 31.X. 1933 (Dz. Ust. 88/33 poz. 686) reguluje sprawę używania przez not. pieczęci urzędowych. Sprawa ta została już w skromnych zarysach poruszona przez kol. Tad. Dorożałę w artykule Nr. 21 Nota-Teki.

Na ostatniem rocznem walnem zebraniu pracowników notarjalnych w Poznaniu wyszła sprawa ta znów na światło dzienne, albowiem Sąd Grodzki wydział hip. w B. w pewnej sprawie zakwestjonował t. z. pieczęć suchą (Durchschlagssiegel), której notarjusze na Ziemiach Zachodnich b. dz. pr., jak również i niektóre Sądy Grodzkie przy udzielaniu wypisów aktów używały i nadal jeszcze używają. Sąd Grodzki stanął na stanowisku, że pieczęci tej obecnie już używać nie wolno. Kwestja ta wydaje się być wątpliwą? Art. 136 prawa o not. postanawia, iż przepisy prawa hipotecznego nie zostały w niczem naruszone a przecież obowiązują jeszcze nadal na Ziem. Zach. b. dz. pr. i przepisy wykonawcze do ordynacji hipotecznej.

Uwagi do § 29 tegoż prawa omawiają wyraźnie sprawę wypisów i pieczęci. (cfr komentarz do ord. hip. wydanie Dr. Hugo Arnheima, strona 378. Przepis §§ 182 i 184 A. F. G. pr. Ogól. Zarządz. z dnia 24.I.1900 J. M. Bl. 45 mówi o zaopatrywaniu wypisów w pieczęć suchą. (Durchschlagssiegel), a § 183 tegoż rozp. mówi także o zaopatrywaniu dokumentów publicznych w pieczęć do tuszu (t. zw. stempel).

Skoro więc ustawa z dnia 31.X.33 wyżej cyt. przepisów nie uchyliła względnie nie zmieniła, to zdaniem mojem w dalszym używaniu pieczęci suchej nie może stać nic na przeszkodzie. Pieczęć ta jest wygodna przy spajaniu kilku arkuszów, czego nie można zastąpić pieczęcią do laku, gdyż przy spajaniu kilku arkuszy za pomocą laku miejsce to staje się zbyt grube, co stanowi przeszkodę przy oprawianiu aktów, zresztą lak się często kruszy. Różnicę między pieczęcią, a stemplem objaśnia uwaga do § 182 A. F. G. Jak bowiem wynika z przepisów z dnia 24.I.1900 Sąd Rzeczy Kgr. stanął na stanowisku, że tam, gdzie ustawa wyraźnie żąda pieczęci (Durchschlagssiegel — pieczęć sucha) użycie stempla (pieczęci) do tuszu jest niedopuszczalne (J. K. 20 A. 14).

Ponieważ sprawa ta jest nie jasna i może pociągnąć za sobą niepożądane skutki i narażać strony na niepotrzebne koszty, przeto sądzę, że wyjaśnienie i załatwienie tej sprawy winny wząć w ręce Rady Notarjalne.

Wymowne fakty

Raz coś takiego, nadczem warto się trochę zastanowić, zwłaszcza przy t. zw. chwili. A więc:

1) od 1 stycznia 1934 obowiązuje j e d n o l i t e dla całego Państwa prawo o notarjacie z dnia 27.10.1933.
2) w myśl tegoż prawa n o t a r j u s z e m może być nietylko prawnik (art. 7) lecz również nieprawnik (art. 8 § 2),
3) zastępcą notarjusza może być: nieprawnik (art. 131) — lub t y l k o prawnik (art. 145),
4) sposób zastępstwa regulują:
   dla okręgów Sądów Apelacyjnych: w Warszawie, Lublinie i Wilnie art. 131, który stanowi: że upoważnień do zastępowania notarjuszów można udzielić także osobom, które conajmniej przez lat 10 były zatrudnione w kancelarji hipotecznej lub notarjalnej;
   dla Ziem Zachodnich — (Poznańskie i Górny Śląsk): art. 145 p. o n., który stanowi: że upoważnień do zastępowania można udzielać także osobom, które na podstawie przepisów dotychczasowych mogły być mianowane notarjuszami, a nie wykonywują zawodu adwokackiego.

Tak opiewają przepisy prawa o notarjacie. Tymczasem jak jest w rzeczywistości, a w szczególności, na Ziemiach Zachodnich:

1) Mimo, że na terenie Apelacji Poznańskiej w myśl art. 145 p. o n. zastępcą m u s i być prawnik (były sędzia, prokurator lub adwokat),
2) Faktycznym zastępcą notarjusza w czasie jego nieurzędowania jest kierownik kancelarji wzgl. sekretarz,
3) Kierownik kancelarji wzgl. sekretarz jest „osobą“ z praktyką notarjalną czy hipoteczną nietylko 10-cio letnią, ale częstokroć 20-to i 30-to letnią, a nawet dłuższą,
4) Na kierowniku kancelarji wzgl. sekretarzu ciąży obowiązek f a k t y c z n e g o z a s t ę p s t w a, jak koncypowanie wszelkich aktów i czynności, badanie aktów i dokumentów, udzielanie stronom porad i wyjaśnień, częstokroć także odczytanie aktu w obecności zastępcy urzędowego oraz tłumaczenie na język niemiecki.
   obok zastępców — (prawników) urzędują także zastępcy (nie-prawnicy) wpisani na listę w myśl art. 131 p. o n. Urzędowym zastępcą, a więc do zastępstwa uprawnionym jest były sędzia, prokurator wzgl. adwokat.
   Zastępca prawnik urzęduje w notarjacie zaledwie od kilku miesięcy, (najdalej od 1.I.1934) i przedtem częstokroć z notarjatem nie miał nic wspólnego (np. sędzia karny) lub prokurator).
   Czynność zastępcy urzędowego polega na tem, że w czasie urzędowania (art. 19) p o d p i s u j e akty poprzednio przez kierownika kancelarji wzgl. sekretarza ze stronami omówione i całkowicie przygotowane.

Ostatecznie musimy się pogodzić z powyższym stanem rzeczy, gdyby nie pewne „ale“ i to:

1) kierownik kancelarji względnie sekretarz pobiera wynagrodzenie stałe,
2) wynagrodzenie to przeważnie wynosi 250.— zł. (a nawet 100.— zł.) miesięcznie, a tylko w nielicznych wypadkach dochodzi do kwoty 500 zł. lub więcej — podczas gdy koledzy z b. Kongresówki (art. 131) mają przeważnie wynagrodzenie procentowe.
   wynagrodzenie zastępcy urzędowego, który jako były sędzia lub prokurator pobiera emeryturę wynosi dziennie 15 do 20 zł., czyli miesięcznie do 600.— zł.!.

Na tem niniejszy artykuł można zakończyć.

Sekretarz notarjalny.

W naszej sprawie...

Poruszona w Nr. 9 „Nota-Teki" w artykule wstępnym sprawa nowelizacji art. 131 i 145 P. o N. znalazła oddźwięk w ostatnim Nr. 19 z dn. 11 maja r. b. „Gazety Sądowej Warszawskiej", która zacytowała dłuższy ustęp z naszego artykułu, a od siebie pisze:

Prawo o notarjacie wyraźnie zmierza do podniesienia poziomu zawodowego notarjatu i w tym celu wprowadziło aplikację notarjalną. Z drugiej zaś strony, w przeciwieństwie do powyższego założenia, prawo to przewiduje możność mianowania na stanowisko notarjusza „osoby zasłużonej" bez wykształcenia prawniczego. Ta ostatnia zasada tworzy niewątpliwy wyłom w ogólnem założeniu prawa obowiązującego. Gdyby tego wyłomu nie było, to uznać by można za konsekwentne m.in. ograniczenie uprawnień dotychczasowych zastępców notarjuszów — nieprawników w b. zab. ros. oraz t. zw. sekretarzy notarjalnych na Ziemiach Zachodnich na korzyść nowych sił prawniczych w notarjacie. Ograniczanie i odbieranie pewnych uprawnień jest zawsze operacją nader bolesną, znalazłoby ono jednak wytłomaczenie w dążności do szybszego osiągnięcia wytkniętego celu, mianowicie szybszego obsadzenia referendarskich stanowisk w kancelarjach notarjalnych przez prawników z wyższem wykształceniem i odpowiednio przygotowanych. Na korzyść powyższego przemawiałaby przedewszystkiem sama istota stanowiska notarjalnego, wymagająca niewątpliwie wykwalifikowanych sił z wykształceniem prawniczem i konieczność zużytkowana zbyt licznych u nas prawników. Skoro jednak sam notarjusz może nie być niekiedy prawnikiem, to narazie trudno zarzucać brak wyższego wykształcenia prawniczego in. pracownikom notarjatu i z tego powodu ograniczać ich poprzednie uprawnienia. Byłoby to konsekwentnem, gdyby przedewszystkiem każdy notarjusz musiał mieć nietylko wykształcenie prawnicze, ale i specjalne uprzednie przygotowanie do notarjatu. Wyjątki od tej zasady nie godzą się z myślą przewodnią prawa o notajacie i do pewnego stopnia przemawiają na rzecz postulatów pracowników notarjatu — nieprawników. Ograniczenia tych ostatnich powodują pewien konflikt z aplikantami notarjalnymi.

Z życia organizacyjnego

Walne zgromadzenia w oddziałach

Białystok

Zgromadzenie członków Oddziału odbyło się w sobotę dn. 9 b. m. przy udziale vice-prezesa Zarządu Głównego kol. Włodzimierza Dąbrowskiego.

Zgromadzenie zagaił i sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału i kasowe złożył prezes kol. Aleksander Gonczarenko. Sprawozdanie ograniczyło się właściwie do wypowiedzenia ogólnych warunków i stosunków w jakich Oddział jest zmuszony pracować. Dopiero podczas dyskusji wyjaśniło się, że Zarząd załatwił w r. 1935 cały szereg spraw, a w tej liczbie dużo pracy włożył w sprawie weksli, które skierowane zostały przez banki prywatne do Urzędu Pocztowego, oraz w sprawie pracowników, którym groziła redukcja z powodu zmniejszenia się weksli. W rezultacie zwolniono dwie pracownice, z których jedna była na interwencje Zarządu zatrzymana przy pracy do okresu potrzebnego dla otrzymania emerytury, a druga (mężatka) otrzymuje pracę w notarjacie sporadycznie.

Te i inne sprawy były przedmiotem obrad nadzwyczajnych zgromadzeń, których kilka odbyło się w roku 1935, z nich zgromadzenie pozjazdowe znalazło oddźwięk na łamach „Nota-Teki".

Po dyskusji i udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonane zostały wybory. Zarząd odnowiony został w całości. Do nowego Zarządu weszli kol. Apolinary Makowski (prezes), Mikołaj Zarzycki (skarbnik), Stanisława Promińska (sekretarz), oraz Dymitr Maciejewski i Aleksander Kordziukiewicz.

Komisję rewizyjną stanowią kol. Ksawery Tarłowski, Józef Kosikowski i Ksawery Kudela.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali: Aleksander Gonczarenko, Leon Żukowski i Stefan Różycki.

Delegatem na Zjazd wybrany został Ksawery Tarłowski, który przewodniczył zgromadzeniu.

W końcu zgromadzenie poleciło Zarządowi Oddziału, w myśl dyrektyw Zarządu Głównego, rozpocząć propagandę na terenie Sądu Okręgowego w Grodnie, a następnie na terenie całego województwa białostockiego — w celu przyciągnięcia do Związku wszystkich kolegów na tych terenach zamieszkałych i wcielenia ich w skład Oddziału. Zarząd polecenie te przyjął do wykonania, wyrażając nadzieję, że uzyska w tem pomoc Zarządu Głównego, co mu przedstawiciel tego ostatniego przyrzekł.

Siedlce

Zgromadzenie członków Oddziału odbyło się w niedzielę 10 b. m. przy udziale vice-prezesa Zarządu Głównego kol. Włodz. Dąbrowskiego.

Po odczytaniu protokułu ostatniego walnego zgromadzenia — sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes kol. Juljan Szczygielski w dłuższem przemówieniu, w którem zobrazował warunki, na terenie Oddziału, — poczem na życzenie zgromadzonych przedstawiciel Zarządu Głównego poinformował zebranych o pracach w Zarządzie Głównym, podkreślając wyniki pocieszające w rozwijającym się dziale pośrednictwa pracy, oraz przedstawił zebranym projekty dotyczące zmian art. 131 i 145 P. o N., jako też projekt umowy zbiorowej.

Zgromadzeni w dyskusji uznali za bardzo ważne poruszone przez przedstawiciela Zarządu Głównego sprawy i wyrazili przekonanie, że sprawy te będą pomyślnie załatwione, wobec słuszności spraw naszych i wyrazili gotowość poparcia Zarządu Głównego w jego akcji.

Wobec zdekompletowania władz, dokonano uzupełniających wyborów, na skutek których weszli: do Zarządu: kol. Aleksander Chrupek z Siedlec i Ludwik Mikiel z Łukowa; do komisji rewizyjnej kol. Czesław Teleńczuk, Jan Zalewski i Wacław Ejchler. Delegatami na Zjazd wybrani zostali kol. Juljan Szczygielski i Ludwik Mikiel.

W wolnych wnioskach polecono Zarządowi przesyłać poszczególnym kolegom komunikaty informujące o wszystkich ważniejszych wypadkach w Związku i o zamierzonych lub dokonanych pracach na terenie Oddziału.

Płock

Z inicjatywy kol. Edwarda Bylińskiego, grono pracowników notarjatu w Okręgu Sądowym Płockim przystąpiło do zorganizowania w Płocku Oddziału Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

Wyłoniony Komitet Organizacyjny zwołał do Płocka na dzień 22 marca 1936 r. zjazd wszystkich pracowników płockiego Okręgu. Po nabożeństwie odprawionem w kaplicy Gimnazjum im. Małachowskiego, zjazd rozpoczął swoje obrady w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele pracodawców w osobach pp. notarjuszów: Delegata Rady Notarjalnej p. Edmunda Płoskiego i p. Aleksandra Wilczyńskiego, i Pisarza Hipotecznego p. Kawieckiego. Zarząd Główny Związku reprezentowali Prezes kol. Włoskowicz i kol. Dąbrowski.

Zebranie zagaił Prezes Zarządu Głównego kol. Włoskowicz, który w ogólnych zarysach przedstawił historję powstania Związku, jego znaczenie dla świata pracy w Notarjacie i Hipotece.

Następnie powitał zjazd w imieniu pp. notarjuszów Delegat Rady Notarjalnej p. rejent Płoski, który wyraził życzenie, aby nowa komórka Związku rozwijając się była prawdziwym pośrednikiem między pracodawcą a pracownikiem. Krótkie to, ale szczere i życzliwe powitanie p. rejenta Płoskiego zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, w którego skład weszli kol. Ryszard Ławruszczuk — przewodniczący, Karol Gliwa - Gliwiński i Jerzy Lisowski — asesorzy, oraz Zdzisław Radzymirski — sekretarz, zabrał głos delegat Zarządu Głównego kol. Dąbrowski, który w ogólnych zarysach przedstawił Statut Związku, i po wygłoszeniu paru słów przez p. rejenta Płoskiego zebranie powięto uchwałę otwarcia Oddziału Związku w Płocku.

Przemówienia delegatów Zarządu Głównego i p. rejenta Płoskiego zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

Podczas przerwy wszyscy zebrani podpisali deklaracje co dowodzi wielkiego zainteresowania się Związkiem i że wysiłki organizatorów nie poszły na marne; przytem zaznaczyć wypada, że również ci, którzy nie mogli przybyć osobiście, listownie zgłosili swoje przystąpienie do związku.

Po przerwie przystąpiono do wyborów Władz Oddziału. Skład tych Władz podany został w Nr. 6-7 „Nota-Teki“

W wolnych wnioskach, zebranie uchwaliło projekt ufundowania dla Związku sztandaru, oraz z powodu okólnika Rady Notarjalnej Nr. 24 uchwaliło protest do Zarządu Głównego, solidaryzując się ze stanowiskiem powziętem w tej sprawie przez Zarząd Główny (p. Nr. 3 „Nota-Teki“).

W końcu wspólna fotografja uczestników zebrania i koleżeński obiad zakończył doniosłą dla Związku uroczystość.

Nowej placówce Szczęść Boże!

„Widz“.

Równe

W dniu 26 kwietnia rb. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Oddziału w Równem.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Mikołaja Kobylańskiego zaproszono przez aklamację na przewodniczącego kol. Sergjusza Liszewa, który ze swej strony na asesorów zaprosił kol. Anastazego Malickiego i kol. Wiktora Mickiewicza, na sekretarza zaś kol. Zygmunta Sieńko.

Wobec upływu kadencji dotychczasowej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego po dokonaniu wyborów do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Sergjusz Liszew, Franciszek Rajski i Erna Grenke, do Sądu Koleżeńskiego: Wiktor Mickiewicz, Anastazy Malicki i Wanda Karpińska na zastępców — Kędziorek Feliks i Antoni Karpicki.

Na Delegatów na Zjazd do Warszawy postanowiono wysłać kol. Mikołaja Kobylańskiego i Wacława Bracławskiego.

Wniosek kol. Zygmunta Sieńko w sprawie zmiany § 9 Statutu Kasy Pogrzebowej, po dłuższej dyskusji jednogłośnie został przyjęty i postanowiono zgłosić go na Zjazd Delegatów, również postanowiono zgłosić na Zjazd wniosek tegoż kol. Z. Sieńko w sprawie zmiany art. 131 Prawa o Notarjacie.

W wolnych wnioskach, na wniosek kol. Mikołaja Kobylańskiego postanowiono wyrazić podziękowanie Zarządowi Głównemu za zainteresowanie się miejscowym Oddziałem Związku, jako placówką najdalej wysuniętą na wschód i delegowanie na Walne Zgromadzenie tegoż Oddziału swego przedstawiciela o sobie kol. Romualda Taffa, który pomimo, że Zgromadzenie w dniu 29 marca rb. nie odbyło się, udzielił zebranym cennych wskazówek i wyjaśnień w sprawie działalności Związku na terenie Warszawy i w innych miejscowościach, za co zebrani serdecznie Mu dziękują prosząc by częściej służył im swoją radą i współpracą na terenie rówieńskim.

Na wniosek kol. Feliksa Kędziorka w sprawie świadczeń emerytalnych (zmniejszenie wieku z 65 lat na 55 lat) i wniosek kol. Kobylańskiego w sprawie uchwały Rady Notarjalnej w Lublinie, co do przyjmowania zastępców, przy przejściu od jednego notarjusza do drugiego zebrani przyjęli do wiadomości i sprawy te powierzyli do załatwienia Zarządowi, akceptując zgóry wszelkie poczynione w tym celu jego kroki.

Włocławek

W dniu 29 marca 1936 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki we Włocławku.

Po sprawozdaniu Zarządu i dyskusji, na wniosek członka Zarządu kol. J. Leszczyńskiego z Lipna, skład Zarządu Oddziału powiększono do 5-ciu osób.

Na skutek dokonanych wyborów Władze Oddziału Związku stanowią obecnie: Prezes — Bronisław Łazicki, Vice Prezes — Zdzisław Kotowski, Skarbnik — Bolesław Bolewicki, Sekretarz — Stefan Kaliski, wszyscy z Włocławka, Członek Zarządu — Jan Leszczyński z Lipna, zastępca członka Zarządu — Stefan Rybacki z Włocławka.

Delegaci na Zjazd — Jan Leszczyński i Zdzisław Kotowski.

Sąd Koleżeński: Jan Leszczyński, Zdzisław Kotowski i Bronisław Łazicki.

Komisja Rewizyjna: Marja Bolewicka, Zofja Radowska i Ludwik Jankowski.

Zarząd Oddziału zwraca się do Zarządu Głównego z uprzejmą prośbą o poczynienie kroków w Zarządzie Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, celem polepszenia płacy młodszych pracowników. Również Zarząd Oddziału we Włocławku prosi Zarząd Główny o zwolnienie członków naszego Oddziału od obowiązku należenia do Kasy Pogrzebowej.

Następnie postanowiono zgłosić na Zjazd wniosek w sprawie art. 131 Prawa o Notarjacie.

Sosnowiec

W dniu dwudziestym dziewiątym marca r. b. odbyło się Walne Doroczne Zebranie członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Oddziału w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Z liczby 39 członków Oddziału na zebranie przybyło 25 osób. Zebraniu przewodniczył kol. Henryk Żernicki, asesorami zaś byli kol. kol. Feliks Goncerz i Franciszek Milka. Sekretarzował kol. Edward Zawartka.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły rok złożyli kol. kol. Marjan Szelest, Roman Hertes i Józef Malara.

Jedną z głównych bolączek Zarządu są trudności, związane ze ściąganiem składek od członków. Najsmutniejszem w tej sprawie jest to, że w liczbie niepłacących znajdują się też i zastępcy. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, ale pozytywnych rezultatów nie dała bo i dać nie mogła. Póki bowiem nasi koledzy nie zdobędą cnoty obowiązkowości, póty żadna siła się nie znajdzie, która by opornych zmusiła do płacenia składek w terminie.

Sprawozdanie z działalności Koła Pomocników odczytał przewodniczący Koła kol. M. Kudelski. Koło w roku sprawozdawczym 1935 odznaczało się dużą ruchliwością, organizując zebrania dyskusyjne, na których wygłoszono szereg referatów, dotyczących Notarjatu i Hipoteki.

Z działalności Oddziału podkreślić należy, że członkowie Oddziału wzięli gremjalny udział w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej, zakupując obligacji na ogólną sumę 11.500 złotych.

Zarząd Oddziału w miarę zgłoszeń i środków udzielał pomocy bezrobotnym członkom Oddziału. Oczywiście pomoc ta mogłaby być nieco większa, gdyby wszyscy członkowie płacili składki punktualnie.

Sprawozdanie kasowe złożył kol. Roman Hertes, a kol. Marjan Kudelski odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Sprawozdania powyższe zgromadzenie przyjęło do wiadomości, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Preliminarz na rok 1936, zamykający się tak po stronie wpływów jak i wydatków sumą zł. 2.157,69, odczytał i uzasadnił kol. Roman Hertes. Po przeprowadzonej dyskusji Walne Zgromadzenie preliminarz ten zaakceptowało.

Ponieważ po wylosowaniu dwóch członków Zarządu i jednego zastępcy, w międzyczasie i pozostali członkowie Zarządu zrzekli się swoich mandatów, przystąpiono do wyborów całego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W tajnem głosowaniu wybrani zostali:

Do Zarządu: Henryk Żernicki, Roman Hertes, Marjan Szelest, Józef Malara i Wacław Hertes; *zastępcy:* Aleksander Dzwonnik i Franciszek Milka.

Do Komisji Rewizyjnej,

Edmund Lwowski, Marjan Kudelski i Marja Rogozińska; *na zastępców:* Stanisława Ciszkówna i Wacław Derlatko.

Do Sądu Koleżeńskiego:

Henryk Żernicki, Roman Hertes i Marjan Szeles; *na zastępców:* Józef Malara i Feliks Goncerz.

Wybór Delegatów na Zjazd pozostawiono Zarządowi Oddziału.

W wolnych wnioskach poruszono kilka spraw, dotyczących naszego Oddziału. Między innemi wielu mówców narzekało, że uposażenia u notarjuszy i w hipotekach ulegają obniżce, że zmusza się pracowników do bezpłatnej pracy po godzinach urzędowych. Zwracano też uwagę na zwyczaj wyczekiwania na klijentów w kancelarjacr po godzinach biurowych, na angażowanie przez niektóre kancelarje pracowników nieznanych, a przytem niemających kwalifikacji fachowych i wprowadzających różne kombinacje. Tymczasem od kilku lat pozostaje bez pracy paru naszych miejscowych kolegów, wykwalifikowanych i obarczonych rodzinami.

Uchwalono zwrócić się do redakcji Nota-Teki z apelem, aby więcej poświęcała miejsca sprawom organizacyjnym Związku i walce o nasze prawa. Tembardziej, że niektórzy z naszych pracodawców stosują hasło „tyłem do człowieka pracy".

Burzliwą dyskusję wywołała również sprawa płacenia składek do Kasy Pogrzebowej. Wielu mówców wypowiadało się za zmianą statutu Kasy, niektórzy mówili o całkowitej likwidacji Kasy, wszyscy jednak wypowiedzieli się, że pobieranie wpisowego od członków należących do poprzedniej Kasy jest niesłusznem.

Z Kasy Spółdzielczej

Władze Kasy Spółdzielczej członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki zamierzały złożyć swoim członkom sprawozdanie ze swej gospodarki za pierwszy kwartał tego roku i w tym celu zwołały walne zgromadzenie na 25 kwietnia r. b. — Ponieważ ogół członków niezainteresował się działalnością władz (przybyło zaledwie kilkanaście osób w tem członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu), przeto za pośrednictwem „Nota-Teki" podajemy nieco danych, które może przyczynią się do większej frekwencji na najbliższem zgromadzeniu.

Rada Nadzorcza wybrana w dniu 15.I.1936 r. zbierała się 4-ry razy. Na pierwszem posiedzeniu 17.I Rada ukonstytuowała się i stosownie do brzmienia zmienionego statutu powołała Zarząd.

Przedmiotem następnego posiedzenia Rady z dnia 13 lutego br. było głównie wysłuchanie sprawozdania Prezesa Rady z dokonanego w międzyczasie zbadania

działalności poprzednich zarządów Kasy, w związku z odmową absolutorjum dla dawnych władz Kasy. W sprawozdaniu swojem Prezes stwierdził, że dokładne zbadanie rachunkowości za okres siedmiu lat wymaga dłuższego czasu, na podstawie jednak przedwstępnych badań ustalił kilkanaście wypadków uchybień statutowych i ustawy o spółdzielniach przez poprzednie Zarządy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa, i zarządu z czynności zmierzających do sanacji stanu i finansów Kasy Rada powzięła uchwałę, w myśl wniosków prezesa zmierzających do żądania wyjaśnień od członków poprzednich zarządów oraz udzieliła dyrektyw nowemu Zarządowi co do dalszego postępowania.

Na kolejnem trzeciem swem posiedzeniu Rada zaznajomiła się ze sprawozdaniem rewizji dokonanej w spółdzielni przez rewidenta Związku Rewizyjnego.

Pozatem na temże posiedzeniu oraz na wszystkich innych posiedzeniach Rada załatwiała sprawy bieżące skierowane do niej bezpośrednio lub za pośrednictwem Zarządu, rozpatrywała miesięczne sprawozdania Zarządu i udzielała mu dyrektyw w szczególności w sprawach dotyczących konwersyj dawnych pożyczek.

W wykonaniu poleceń Rady działalność Zarządu przedstawia się jak następuje:

Zarząd odbył 10 oficjalnych posiedzeń, niezależnie od wykonywania przez poszczególnych członków Zarządu codziennych prac wymaganych biegiem spraw Spółdzielni.

Przyjęto kasę i portfel wekslowy od poprzedniego Skarbnika, przepisano na udziały, względnie na pokrycie zadłużenia wymówione w terminie statutowym udziały, wpisano przelane sumy do książeczek wkładowych bądź pożyczkowych i wogóle uporządkowano całą rachunkowość.

Rozpoczęto i przeprowadzono z większością dłużników układy konwersyjne i przyjęto od dłużników którzy poszli na ugodę skrypty dłużne, tekst których został zaakceptowany uprzednio przez Radę. Niektórzy dłużnicy na propozycję Zarządu o dokonanie konwersji z podpisami poręczycieli — pozostali obojętni — weksle ich Zarząd zmuszony był oddać do protestu, a następnie adwokatowi do uzyskania nakazów zapłaty i wyegzekwowania.

Byli i tacy dłużnicy, którzy mieli i mają szczere chęci zawrzeć układy konwersyjne, ale nie mogą zdobyć poręczycieli, zaś dotychczasowi poręczyciele zdradzają chęć uchylenia się od odpowiedzialności.

Wreszcie najgorsza kategorja dłużników, wprawdzie nieliczna, to bezrobotni względnie znikome kwoty zarabiający, którzy albo mają nieodpowiedzialnych poręczycieli, albo ich wcale nie mają. Tych weksle zmuszony był Zarząd oddać do protestu i Sądu. Za niektórych odpowiadać będzie musiał dawny Zarząd z przyczyn dy.

Wobec nieaktualnej wysokości odsetek od wkładów ustalonej przez poprzednie władze, uchwalono nowe normy wynoszące od wkładów: płatnych na żądanie — 4%, za miesięcznem wymówieniem — 5% i za wymówieniem 3 miesięcznem — 6% w stosunku rocznym.

Rozpoczęto usilną propagandę w celu zdobycia wkładów. Na apel ten odpowiedziało 17 wkładców, którzy złożyli do Kasy tytułem wkładów przeszło 3.000 złotych.

Pozatem działalność Zarządu polegała na załatwianiu zwykłych codziennych spraw — jak to — przypominanie dłużnikom o terminach wpłaty rat, załatwianie korespondencji, dosyć zresztą obecnie obszernej, czasami wymagającej dłuższej pracy, jak np. odpowiedź Związkowi Rewizyjnemu na sprawozdanie rewizyjne, wreszcie udzielanie pożyczek nowo-zgłaszającym się Kolegom.

Wogóle pożyczek w pierwszym kwartale tego roku Zarząd udzielił zwykłych 8 i 1 dodatkową wynikłą z konwersji, a razem 9 na sumę ogólną zł. 3341 gr. 26.

Zaznaczyć należy że ze względu na zupełne prawie wstrzymanie w ubiegłych latach przez Zarządy — udzielania pożyczek, z wielu jeszcze dotąd stron Zarząd spotyka się z niedowierzaniem, czy aby to prawda, że Kasa wydaje pożyczki.

Istotnie możność nasza dotychczas jest ograniczona, wszelako nie było wypadku wstrzymania wypłaty udzielonej pożyczki. Zgłoszenia wszystkie wykonano. Dzięki pożyczkom zdobywamy własne fundusze w postaci udziałów. W pierwszym kwartale rb. zdobyliśmy nowych udziałowców na sumę zł. 928 gr. 18.

Na zakończenie wspomnieć należy, że prace dotychczasowe Zarządu powiększyły fundusz zasobowy oraz dały dochodu z odsetek i prowizji 1121,25 z czego wypłaciliśmy odsetek od wkładów 62.28 oraz pokryliśmy koszta administracji 545.47.

Taki jest wynik początku prac nowych władz.

Jak każdy początek — jest trudny. Teraz władze za punkt honoru muszą przyjąć zasadę, że następne 9 miesięcy muszą przynieść nietylko utrzymanie się na powierzchni lecz i posunięce naprzód.

W pracy swej władze Spółdzielni wierzą w to — że znajdą poparcie ogółu Koleżanek i Kolegów.

Orzecznictwo N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w przedmiocie wymiaru opłaty stemplowej od obligu, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 21 stycznia 1936 r. — uchyla zaskarżone orzeczenie jako — niezgodne z ustawą i zarządza zwrot wniesionej opłaty od skargi.

POWODY:

Według stanu sprawy, przedstawionego przez Zygmunta S. z Lubostronia w skardze, wymieniony miał zobowiązania wobec Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu z tytułu otwartego rachunku. Wyciągi z konta rachunku bieżącego przesyłał półrocznie Bank Skórzewskiemu celem potwierdzenia ich i uznania. Ostatnio, przed powstaniem spornej sprawy, wyciągi z rachunków przesłał Bank Skórzewskiemu z dnia 30 lipca 1298 r. na sumę 3.167.10 dolarów, zaś z dnia 12 września 1928 r. na kwotę 21.375.70 dolarów. Zobowiązania wobec Banku, stwierdzone powyższemi wyciągami uznał Skórzewski bezpośrednio po otrzymaniu wyciągów. Następnie Bank wezwał Skórzewskiego do uregulowania dwóch powyższych pozycyj dłużnych w terminie do 15 października 1928 r. Na powyższe wezwanie pełnomocnik Skórzewskiego — pismem z dnia 6 października 1928 r. prosił Bank o „cierpliwość" i zwłokę w wyrównywaniu długu, przytaczając w piśmie tym okoliczności na uzasadnienie proszonej zwłoki. W piśmie tym został użyty następujący zwrot: „W załatwieniu.... pisma donoszę uprzejmie w imieniu p. Ordynata, że uznaje się najzupełniej ten dług, ale niestety w terminie wyznaczonym uregulować tej kwoty

nie możemy". Z kolei pismo przytacza te okoliczności, które pozwolą na zapłatę długu.

Urząd Opłat Stemplowych w Poznaniu, nakazem płatniczym z dnia 15 października 1932 r., wymierzył — na podstawie art. 114 ustawy o opłatach stemplowych poz. 570/26 r. Dz. Ust. — od powyższego pisma opłatę stemplową w kwocie 1.098.70 zł. oraz podwyżkę w kwocie 5.448.50 zł.

Odwołania wniesionego od powyższego wymiaru opłaty stemplowej władza pozwana nie uwzględniła na mocy przepisów powołanych w nakazie płatniczym. Natomiast w drodze wyjątku zniżono wymiar podwyżki stemplowej do kwoty 250 zł. W uzasadnieniu podkreśliła władza pozwana, że pismo z dnia 6 października 1928 r. zawiera najwyraźniej uznanie długu, że fakt uiszczenia 20 groszowej opłaty stemplowej od wyciągów z rachunku bieżącego nie uchyla obowiązku uiszczenia opłaty od uznania długu, wreszcie, że bez znaczenia jest okoliczność, iż uznanie długu było niepotrzebne.

W skardze na powyższe orzeczenie zarzuca skarżący obrazę art. 114, 115 i 119 ustawy o opłatach stemplowych; skoro bowiem skarżący po otrzymaniu wyciągów z rachunków bieżących potwierdził ich zgodność, to pismo z dnia 6 października 1928 r. i w istotnej treści swojej i według zamiaru stron było prośbą o zwłokę w uiszczeniu długu, a nie uznaniem długu, które nikomu nie było potrzebne. Zwrot użyty w piśmie o uznaniu długu jest w tych warunkach „oderwanym fragmentem korespondencji".

Władza pozwana złożyła odpowiedź na skargę po terminie, przyczem jako akta sprawy nadesłała jedynie referat zaskarżonego orzeczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny przy zastosowaniu art. 83 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 r. Dz. Ust. rozważył co następuje:

Zobowiązania dłużne, które zdaniem władzy pozwanej, zostały uznane przez skarżącego spornem pismem są saldem debetowem z dwóch bieżących rachunków, jakie Bank otworzył skarżącemu. Według art. 119 u. o. s. uznanie prawidłowości salda przez odbiorcę wyciągu z rachunku bieżącego nie podlega opłacie stemplowej. Potwierdzenie prawidłowości salda debetowego, wykazanego w wyciągu z rachunku bieżącego nie jest niczem innem, jak uznaniem długu, wynikającego z salda debetowego. Otóż takie uznanie długu według przepisu art. 119 ustęp ostatni jest wolne od opłaty stemplowej. W rozpoznawanej sprawie skarżący otrzymał dwa wyciągi z rachunków bieżących, jeden — z dnia 30 lipca 1928 r., stwierdzający saldo debetowe na 3.167.10 dolarów, drugi — z dnia 12 września 1928 r. stwierdzający saldo debetowe na 21.375.70 dolarów. Skarżący twierdzi, iż uznał zgodność przesłanych mu przez Bank wyciągów z rachunków bieżących bezpośrednio po otrzymaniu wyciągów, a zatem przed wystosowaniem do Banku pisma z dnia 6 października 1928 r. Gdyby nawet przyjąć, że dopiero pismo z dnia 6 października 1928 było pierwszem uznaniem sald debetowych, wynikających z wyciągów z rachunków bieżących, to należało uznać, że pismo to jest wolne od opłaty stemplowej w myśl art. 119 ustęp ostatni u. o. s. Jednak i w razie przyjęcia, że pismo z dnia 6 października 1928 r. zostało wystosowane do Banku już po uprzedniem uznaniu przez skarżącego prawidłowości sald debetowych, przesłanych mu przez Bank wyciągów z rachunków bieżących — to przy założeniu, wynikającem ze stanu sprawy, iż sporne pismo nie uznaje innych długów, jak tylko długi, będące saldem debetowem z rachunków bieżących, należało przyjąć, że skoro ustawa zwalnia od opłaty stemplowej pierwsze uznanie tego rodzaju długów, brak jest podstaw do przyjęcia, by to zwolnienie nie odnosiło się i do następnego uznania tych samych długów.

W tych warunkach należało podniesiony w skardze zarzut obrazy art. 114 i 119 u. o. s. uznać za trafny. Zgodnie z powyższem Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą i na podstawie art. 95 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 r. Dz. Ust. zarządził zwrot wniesionej opłaty od skargi.

Warszawa, dnia 21 stycznia 1936 r. L. Rej. 9022/32.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w przedmiocie wymiaru opłaty stemplowej, w myśl art. 72 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 7 stycznia 1936 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego sprawozdawcy, — **u c h y l a z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e z p o w o d u w a d l i w e g o p o s t ę p o w a n i a i z a r z ą d z a z w r o t w n i e s i o n e j o p ł a t y.**

P O W O D Y:

W kontrakcie kupna z 28 lipca 1932, zawartym między Chaną Ruchlą A. i Esigiem oraz Gizelą F. zaznaczono w ustępie I, że A. jest właścicielką realności położonej w Przemyślu przy ul. Dworskiego 73, a objętej whl. 13 ks. gr. gm. Przemyśl, w skład której to realności wchodzi parcela gruntowa lk. 843/1 i parcela budowlana lk. 3129 gm. Przemyśl, na których wybudowany jest jedno piętrowy dom. Według dalszej treści ustępu I kontraktu A. sprzedała powyższą realność Eisigowi i Gizeli F. po połowie. Według ustępu XIV kontraktu sprzedająca stwierdza, że ta umowa jest pierwszą tran sakcją o przeniesienie własności budynku wykończonego w roku 1930, a to po ukończeniu budowy, a więc jest wolna od opłaty stemplowej w myśl art. 54 p. 7 u. o. s.

Nakazem płatniczym z 14 września 1932 wymierzono od powyższego kontraktu kontrahentom opłatę stemplową przy zastosowaniu art. 52 i 58 u. o. s., dodatek komunalny oraz podwyżkę (art. 42 u. o. s.). W odwołaniu zarzucono obrazę art. 54 p. 7 u. o. s., przytaczając na uzasadnienie okoliczności faktyczne: 1) że jak wynika z załączonej w duplikacie decyzji Magistratu miasta Przemyśla z 2 lutego 1930 L. 3084/30, udzielono A. dopiero w tym dniu zezwolenia na wybudowanie budynku jednopiętrowego na gruncie realności, będącej przedmiotem umowy z 28 lipca 1932, 2) że dom ten wybudowano z końcem roku 1930 względnie, — jak wynika z decyzji Magistratu m. Przemyśla z 17 stycznia 1931 L. 40500/30 (załączonej w duplikacie do odwołania), budowę domu tego wykończono z dniem 1 października 1930 i wspomnianą ostatnio decyzją udzielono A. na podstawie uchwały Magistratu z 13 stycznia 1931 zezwolenia na zamieszkanie — względnie na użytkowanie nowozbudowanego domu, 3) że jak stwierdza załączony wyciąg tabularny; kontraktem z 28 lipca 1932 — nastąpiło pierwsze przeniesienie własności budynku wykończonego i nastąpiło ono, jak wynika z poprzednich dat, przed upływem 8 lat od zamieszkania tego budynku. Odwołanie zwalczało również i zastosowanie podwyżki, jako prawnie nieuzasadnione w szczególności zaś podwyżki od dodatku komunalnego.

Odwołania powyższego przeciw „opłacie i dodatkowi komunalnemu" Izba Skarbowa I we Lwowie orzeczeniem z 18 października 1932 L. V. 109560/1/32 nie uwzględniła na mocy przepisów, powołanych w nakazie płatniczym, oraz w myśl art. 13 u. o. s. i § 15 rozporządzenia wykonawczego. Jedynie na zasadzie art. 42 ust. 3 u. o. s. obniżono podwyżkę na kwotę 600 zł. i 300 zł. Na zarzuty odwołania orzeczenie zauważyło, że ze stanu aktów i przedłożonego wyciągu z ksiąg gruntowych jest widoczne, że przedmiotem przeniesienia, udokumentowanego pismem quaestionis, były parcela budowlana 3129 i parcela gruntowa 843/1. Odnośnie do tej ostatniej nie można przyznać uwolnienia z art. 54 p. 7 u. o. s. Gdy zaś nie podano odrębnie wartości tej właśnie parceli gruntowej, której uwolnienie nie przysługuje, przeto słusznie poddano łączną cenę kupna za obydwie parcele wymiarowi 4%-owej opłaty (art. 13 u. o. s.) § 15 rozporządzenia wykonawczego.

Skarga, wniesiona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na orzeczenie Izby Skarbowej, zarzuca obrazę prawa i wadliwość postępowania.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył:

Na wstępie zauważa się, że po wniesieniu skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego pozwana władza decyzją z 13 stycznia 1934 L. W. V. 3821/1/34 zarządziła całkowite odpisanie podwyżki, wymierzonej z powodu nieuiszczenia dodatku komunalnego, obniżonej zaskarżonem orzeczeniem na kwotę 300 zł. Strona skarżąca na skierowane do niej wezwanie do oświadczenia się, czy cofa skargę, oznajmiła, że cofa ją w granicach, w jakich pozwana władza cofnęła zaskarżone orzeczenie. W granicach wynikających z powyższego oświadczenia strony, poddał Najwyższy Trybunał Administracyjny sprawę rozpoznaniu.

Przystąpiwszy do rozpatrzenia sprawy, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Strona skarżąca stoi na stanowisku, że zwolnienie od opłaty stemplowej, przewidziane w art. 54 p. 7 u. o. s., przysługuje w konkretnym przypadku odnośnie do całego przedmiotu przeniesienia własności, dokonanego pismem z 28 lipca 1932, a mianowicie odnośnie do parcel lk. 843/1 i lk. 3129, stanowiących realność whl. 13 ks. gr. gm. Przemyśla, której dotyczy załączony do odwołania wyciąg tabularny. Strona skarżąca twierdzi przytem, iż w postępowaniu administracyjnem udowodniła warunki zwolnienia w odniesieniu do całej wspomnianej realności, jeśli zaś władza pozwana miała wątpliwości, to było jej obowiązkiem ustalić, co było w istocie przedmiotem tranzakcji, stwierdzonej pismem, a ustalenie to wykazałoby, że przedmiotem tranzakcji była realność, składająca się z działki gruntowej, na której znajduje się dom z podwórzem. Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wykazuje, że żaden z dołączonych przez stronę skarżącą do odwołania załączników nie

stwierdza z całą pewnością, iż grunt na którym wybudowano dom w 1930 r., jest identyczny z parcelami, wyszczególnionemi w piśmie, poddanem opłacie stemplowej.

Zapatrywaniu strony skarżącej jakoby co do całej realności whl. 13 ks. gr. gm. Przemyśla definitywnie udowodniła (art. 54 u. o. s. ustęp ostatni, zdania końcowe) dołączonemi do odwołania załącznikami, traktowanemi w łączności z kontraktem, wolność od opłaty stemplowej z art. 54 p. 7 u. o. s., Trybunał rozważając je w płaszczyźnie zarzutu dowolności względnie sprzeczności z aktami sprawy, nie przyznał trafności. Według kontraktu skarżąca sprzedała realność, położoną w Przemyślu przy ul. Dworskiego 73, objętą whl. 13 ks. gr., w skład której to realności wchodzi parcela gruntowa lk. 843/1 i parcela budowlana lk. 3129 gm. Przemyśl, na których wybudowany jest jednopiętrowy dom. Konsens na budowę z 2 lutego 1930 mówi o pozwoleniu na wybudowanie budynku jednopiętrowego na gruncie realności pod l. „77" przy ul. Dworskiego i nie podaje wogóle oznaczenia parceli, na której miała nastąpić budowa domu. W konsensie na zamieszkanie z 17 stycznia 1931 jest mowa i wykonaniu budowy domu jednopiętrowego „na parceli gruntowej 1 kat. 842" przy ul. Dworskiego. Według wyciągu tabularnego realności whl. 13 ks. gr. gm. Przemyśl, realność ta składa się z parceli gruntowej 843/1/ (ogród) a na części pgr. 843/1 powstała parcela budowlana 3129, na której wybudowany został dom jednopiętrowy, oznaczony nk. 348/Lp. oraz orj. 73 ul. Dworskiego. Otóż zestawienie przytoczonych powyżej danych, zawartych w załącznikach odwołania, z treścią kontraktu wykazuje nietrafność twierdzenia strony, jakoby definitywnie udowodniła odnośne do całej realności whl. 13 ks. gr. warunki wolności od opłaty stemplowej z art. 54 p. 7 u. o. s.

Z drugiej atoli strony już okoliczność, iż zezwolenie na zamieszkanie, aczkolwiek wymienia pg. 842, to jednak w dalszej swej treści stwierdza, że nowy dom otrzymał nr. konskr. 348/Lp. oraz orj. 73 przy ul. Dworskiego, — oceniana w łączności z treścią wyciągu tabularnego i kontraktu, — stała na przeszkodzie uznaniu przez pozwaną władzę dowodu warunków zwolnienia od opłaty stemplowej za nieudały bez uprzedniego dania stronie możności złożenia popartych dowodami uzupełniających wyjaśnień w kwestji, nasuwającej wątpliwości władzy. Skoro zaś wbrew powyższemu władza rozstrzygnęła odwołanie niekorzystnie dla strony bez przeprowadzenia postępowania uzupełniającego j. w., należało uznać jej postępowanie w tym przedmiocie za istotnie wadliwe. Ze względu na tę wadliwość Trybunał na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o Najwyższym Trybunale Administracyjnym Dz. Ust. poz. 806/32 uchylił zaskarżone orzeczenie, nie wdając się w rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi, jako w obecnym stanie sprawy przedwczesne.

Postanowienie o zwrocie opłaty opiera się na art. 95 ust. 1 wspomnianego ostatnio rozporządzenia.

Warszawa, dnia 7 stycznia 1936 r. L. Rej. 4228/33.

PORADNIK

Kol. J. Iwaszkiewicz, Pińsk.

Interesuje Kolegę następujące zagadnienie.

W wykazie hipotecznym figuruje kaucja z wzmianką w treści, że kaucja ta ulega wykreśleniu z wykazu hipotecznego na jednostronny o tem wniosek któregokolwiek z właścicieli nieruchomości, bez żadnego w tem udziału Banku po dniu 15 marca 1930 r. o ile przed tym terminem kaucja ta nie będzie zamienioną na czysty wpis, lub też o ile do tego terminu w wykazie hipotecznym tej nieruchomości nie zostanie zamieszczone ostrzeżenie o wytoczeniu powództwa w poszukiwaniu należności tą kaucję zabezpieczonych.

Pełnomocnik właścicieli stanął do aktu notarjalnego i wykreślił tę kaucję, bowiem po upływie zastrzeżonego terminu żadnych czynności Bank nie dokonał.

Wydział Hipoteczny zatwierdzenia tego aktu odmówił, motywując, że wykreślenie winno było nastąpić wnioskiem hipotecznym, a nie aktem, a to zgodnie z § 3 art. 136 pr. o not., gdyż notarjusz nie jest uprawniony do sporządzania wniosków hipotecznych.

Decyzja odmowna Wydziału, a właściwie postanowienie, gdyż obowiązująca obecnie Procedura Cywilna nie zna terminu „decyzja", a tylko „postanowienie" jest zdaniem naszem niesłuszna i za daleko idąca. Przepis art. 136 Pr. o not. jest czysto porządkowy bez sankcji i żadnych ujemnych skutków dla strony w razie jego przekroczenia za sobą pociągnąć nie może. Jakkolwiek w zasadzie tego rodzaju kaucje ulegają wykreśleniu wnioskiem, zeznanym przed Pisarzem, to jednak zdania są tu podzielone i równie dobrze można stanąć na stanowisku, że wykreślenie kaucji jako „czynność" należy ze względu na swój charakter do zakresu czynności notarjalnych. Spór taki jednak, mający charakter czysto teoretyczny nie może odbić się ujemnie na interesantach, gdyż odmowne postanowienia Zwierzchności hipotecznej zapadać mogą wyłącznie wówczas, gdy czynność sprzeciwia się obowiązującemu prawu, czego w danym wypadku w żadnym razie dopatrzeć się nie można. Z tych względów mniemamy, że w razie zaskarżenia postanowienia quaestionis uchylenie go w instancji odwoławczej jest więcej niż pewne, jakkolwiek koszty apelacji, załączników etc. i adwokata wyniosą napewno więcej niż owe 150 zł., które mógłby pobrać pisarz jako maksymalną stawkę za wykreślenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.
Redaktor i kierownik pisma: adwokat Emil Preiss.

Zakłady Graf.-Introlig. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Senatorska 10.